

Fragment relacji świadka historii



ELEONORA KAŁUŻYŃSKA

ur. 1942, Mickuny



Zakres terytorialny i czasowy	Wrocław, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-------------------------

Początkowe trudności z opanowaniem języka polskiego po przyjeździe z zesłania

Jak chodziłam do technikum ekonomicznego we Wrocławiu, mieszkałam w Pedecie. Jeszcze nie znałam ani słowa polskiego. Zawieźli mnie tam do szkoły i zostałam w internacie. Boże, pierwsza lekcja, druga, dzień, dwa. Ja siedzę jak na tureckim kazaniu. Coś mówi profesor, a ja piszę. Ale piszę ruskimi literami, bo przecież nie znam innych. Dobrze, że siedziała koło mnie koleżanka. Ona była z rzeszowskiego, zaprzyjaźniłam się z nią. Nawet do mnie przyjeżdżała. Bardzo koleżeńska dziewczyna i dużo mi tłumaczyła. Ale nie wytrzymałam i po dwóch tygodniach uciekłam. Wiedziałam, gdzie jest PKS. Wiedziałam, że mogę kupić bilet i wróciłam do domu. Posiedziałam trochę w domu i mówię: *No nie. Muszę ten język opanować. Muszę się nauczyć, bo przecież nikt mi nie pomoże.* A że łatwo się uczyć języków, więc się udało. Pojechałam do Wrocławia. Skończyłam technikum ekonomiczne z wyróżnieniem zresztą.

Data utworzenia	11 lutego 2020
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami